

„Bóg 8 Dnia”

premiera: Warszawa, 16 grudnia 2007

koncepcja, reżyseria i choreografia: Anna Piotrowska

kreacja i wykonanie_mufmi teatr tańca: Mirela Baciak, Aleksandra Bożek-Muszyńska, Magdalena Charczuk, Anna Kaźmierowska, Olga Szypulska, Aleksandra Zdunek

muzyka: Aleksandra Gryka

konsultacja scenograficzna: Tatiana Rasala

charakteryzacja: Agnieszka Rudzińska

przedstawienie zostało sfinansowane ze środków Miasta Stołecznego Warszawa

produkcja: eferte_Fundacja Rozwoju Tańca w Warszawie, Klub DGW

postaci: Matka Rene Magritte'a, Georgette – żona Rene Magritte'a, Lou – pies Georgette i Rene, Fantomy, Rene Magritte

Przedstawienie Bóg 8 Dnia jest inspirowane życiem i twórczością belgijskiego malarza surrealisty Rene Magritte'a. Na świat widoczny na płótnach największy wpływ miała samobójcza śmierć matki artysty oraz jego nietypowe bezdzielne małżeństwo, gdzie miłość właściwa rodzicom została przelana na psa Lou. Postaciami pojawiającymi się w całym okresie twórczości Magritte'a są fantomy, kobiety o skamieniałych lub owiniętych płótnami twarzach.

Kim jest Bóg 8 Dnia? Ideałem odchodzącego zła, czy nadzieją na to, co nie nadejdzie. Dlaczego tylko 7 dni. Dlaczego nie osiem. Bóg – mężczyzna, Bóg – potęga, Bóg – strach, ósmego – niewiadoma. Zagadka na którą nie znam odpowiedzi. On patrzy i podgląda, dziwi się kobietom. Widzi je piękne, wydaje się, że rozumie ich świat, ich potrzeby. Jest skrupulatny w widzeniu i w zaspokajaniu ich potrzeb. One są szczęśliwe u jego boku. Ufają mu z naiwnością dziecka. Wiedzą, że należą do niego. Wiedzą, że są ideałem, bez względu na to kim są: kobietą, pół rybą, pół kamieniem, pół mężczyzną, kobietą bez ust, bez twarzy, bez tożsamości, małą dziewczynką zjadającą ptaka, kobietą, której usta zamknął motyl, kobietą, która pragnie dziecka i w zamian ma psa, czy też kobietą, która ucieka wciąż przed życiem patrząc na rwącą rzekę.

Czy Bóg 8 Dnia jest marzycielem, przechadzającym się po krainie nocy i dnia, gdzie światło zmienia swoje znaczenie. W dzień świeci księżyc, w nocy zapala się słońce. Czy też Bóg 8 Dnia zagląda w każde okno – okno życia i namacalnej rzeczywistości, którą można zmierzyć i przemierzyć do ostatniego pyknięcia fajki.

Bóg – spada na ziemię gęstym deszczem w melnikowatej postawie. Udaje, że go nie ma, a jest wszędzie.

Tylko smutno mi, bo ten Bóg nie jest szczęśliwy. On nawet nie wie, że jest Bogiem, nie wie, że nikt o nim nie wie i oni nie wiedzą, że go nawet nie ma.

A gdyby wiedzieli, że jest? Może nie byłoby siedmiu dni.....byłby tylko jeden, jeden-ósmy, pierwszy po siódmym, czyli ósmy.

Czym jest liczba osiem? Osiem jest równowagą – pomiędzy dobrem a złem. Po stronie dobra jest mniej zła, a zło przeważa dobro. Osiem to płynna nieskończoność, która trwa w ciągłym ruchu.

*Anna Piotrowska_inspiracje obrazy Rene Magritte
Warszawa, 1.10.2007, 01:24*

Fenomen twórczości **Anny Piotrowskiej** jest ściśle związany z postawą, jaką reprezentuje wobec sztuki tańca współczesnego. Nie jest to tylko działanie całą szeroką gamą środków tańca współczesnego, przede wszystkim bowiem jest to wyjście poza znane i wypracowane metody pracy z tworzywem tańca. Z jednej strony, jako widzowie zanurzamy się w świat stały i organiczny, z drugiej natomiast otwieramy się na nowe doznania. Te nowe doznania są wynikiem niekonwencjonalnego podejścia nie tylko do struktury materii ruchu ale również do tancerzy. Partnerska relacja, którą Piotrowska wybudowuje i proponuje pomiędzy nią a jej tancerzami towarzyszy już od pierwszych prób. Jednocześnie jednak pojawia się i istnieje zaufanie, jakim uczniowie darzą mistrza, który dzięki temu pozwala się od niego uczyć. W konsekwencjach próby stają się procesem niezwykle intymnym, tyle samo w nich jest ćwiczeń, ile rozmów. Tyle samo realizacji ruchowych poleceń, ile pisemnych. Temat się studiuje, pogłębia, zgłębia i wciąż poznaje. Dzięki temu efekt finalny, czyli choreografia jest unikalnym zapisem doświadczeń drogi ryzyka. Widz staje się świadkiem nie tylko spektaklu ale ogromnego, zdobytego przez uczestników przedstawienia, doświadczenia. Rzutuje ten niezwykle sposób pracy na rezultaty. Oryginalny ruch oraz nienamacalna atmosfera tajemnicy zabiera widza do krainy empatii, w której nie rozum ale zmysły dyktują warunki odbioru. Ulegać nim, to znaczy oglądać i widzieć, oglądać i śmiać się, oglądać i płakać, wreszcie oglądać i czuć swym ciałem oglądającego napięcie spektakli Piotrowskiej.

Iwona Pasińska (teatrolog, tancerka, pedagog, choreograf, absolwentka Państwowej Szkoły Baletowej w Łodzi, była pierwsza solistka PTT w Poznaniu)

Niezwykła osobowość, żywiołowy temperament i ogromne wyczucie artystyczne są siłą napędową Anny Piotrowskiej – tancerki, choreografa, instruktorki tańca, która poprzez reżyserowane przez siebie przedstawienia konsekwentnie realizuje hasło budzenia rozumu z głębokiego snu codzienności. Śmiało można ją zaliczyć do grona najzdolniejszych choreografów młodego pokolenia, a jej spektakle do godnych uwagi wydarzeń kulturalnych.

W wielu spektaklach Piotrowska wykorzystuje związki malarstwa i teatru, kreując nowatorskie rozwiązania i skojarzenia. Zmienia naturę rzeczy, prowokuje i zaskakuje.

Anna Piotrowska doskonale zdaje sobie sprawę z tego, iż dzieła sztuki zawierają szczególne barwy, wywołują emocje i nastroje, przejawia się w nich ekspresja, liryzm, monumentalizm, heroizm, radość, niejednokrotnie smutek i śmiało do nich nawiązuje. Ma także świadomość, że sztuka, stając się inspiracją dla reżysera lub choreografa, staje się także duszą człowieka, dociera do niewidzialnej rzeczywistości, a także do tego, co jest poza tym pojęciem.

Każdy ze spektakli choć stanowi autonomiczną, zamkniętą całość, dzięki inspiracjom płynącym z malarstwa, wchodzi w osobliwy dialog z pozostałymi. „Ta sama rzeczywistość, tylko jej różne wycinki” – te słowa Bruno Schulza z listu do Witkacego, wskazujące na związek między rysunkami a twórczością literacką, wyjątkowo trafnie opisują spektakle Anny Piotrowskiej. W jej przedstawieniach tancerze-aktorzy budzą bezpośrednie skojarzenia z konkretnymi bohaterami z obrazów Rene Magritte’a, Witolda Wojtkiewicza czy Gustawa Klimta. (Żona Magritte’a – Georgette, wojskowy marionetki, czy jedna z kobiet Gustawa) Te inspiracje postaciami, sytuacjami czy formą, pochodzące z dzieł malarzy można by wymienić w nieskończoność. Przejawiają się one w treści, kształtach, symbolice, kolorach a także w niedopowiedzeniach. Aktorzy w tanecznym ruchu, wykorzystując skomplikowane relacje psychologiczne i plastyczne zdają się niejako przenikać przez umowne płótno by wciągnąć widza w atmosferę i przedstawione miejsce bądź sytuację.

Anna Piotrowska, jako autorka tych przedstawień udowadnia, że piękno jest złożoną kwestią i pojawiać się może w różnych postaciach. Sztuka ma dla niej szerokie znaczenie, a przygotowywane przez nią spektakle dla każdego z nas stają się wędrówką przez emocje i ciekawą przygodą mentalną.

(na podstawie przedstawień: Bóg 8 Dnia, Walk_2_corner, CoCo_Klimt w reżyserii i choreografii Anny Piotrowskiej)

Tatiana Rasala - absolwentka historii sztuki na Uniwersytecie Warszawskim (dyplom w 2001 r. u prof. dr hab. Marii Poprzęckiej). Wykładowca historii sztuki.



„mufmi” to kolejna część w rozwoju artystycznym Anny Piotrowskiej i jej grupy. Teatr działa przy Klubie Dowództwa Garnizonu Warszawa. Jest to kontynuacja rozwoju artystycznego Teatru Tańca Dystans założonego przez Piotrowską w 1995 r.

Teatr prezentował się w wielu miejscach w kraju i w Europie. Najważniejsze Festiwale w Polsce: Kalisz (główna nagroda 2007r. XV Międzynarodowe Prezentacje Współczesnych Form Tańca, główna nagroda 2006r. na scenie_off), Bytom - Międzynarodowa Konferencja Tańca Współczesnego (2006-2008), Lublin - Międzynarodowe Spotkania Teatrów Tańca. Występy w Budapeszcie, Sztokholmie, Pradze, Bratysławie, Berlinie, Brukseli, Palermo.

„mufmi” nagrodzony w Kaliszu (2007)- Warszawski Teatr Tańca „mufmi” zdobył główną nagrodę zakończonych w niedzielę, w Kaliszu 15. Międzynarodowych Prezentacji Współczesnych Form Tanecznych. Laureaci otrzymali 20 tys. zł, ufundowane przez ministerstwo edukacji narodowej, miejscowy samorząd i organizatora.

Aktorzy „mufmi” pokazali spektakl pt. „Cztery róże dla Lucienne”, w choreografii i reżyserii Anny Piotrowskiej. Pracujące pod kierownictwem Jacka Łumińskiego jury doceniło warszawski teatr za „polityczną wypowiedź na temat traktowania kobiecego ciała w polskim społeczeństwie, za sceniczne środki wyrazu, balansowanie na krawędzi ironii i powagi, umiejętności i ograniczeń ciała”.

Piotrowska wystrzega się "ładnego" opowiadania historii. Jej twórczość jest afabularna, czysto wrażeniowa. Powstaje jako próba odpowiedzi na pytanie, co może się zdarzyć między ciałem i słowem. Próba wielokrotna i nigdy ostateczna.

Magdalena Szpak